

# Kontrkultura, Pierwszy krok

6 rano nowy dzień  
świat powoli budzi się.  
Zmywasz z twarzy resztki snu  
Lustro wita Cię  
Kawa, papierosy dwa,  
by rozpocząć jakoś dzień.  
I nadzieja, że to dziś  
Coś odmieni losu bieg.  
W telewizji widzisz śmierć,  
głód, zniszczenie, wojny, krew.  
Świat oszalał i ty też  
Co dzień wpadasz w obłąd ten.  
Może to już właśnie dziś  
Nadszedł czas, by krzyknąć Nie!  
Uwierz mi, że jest też ktoś,  
kto tak samo krzyczeć chce.  
Ref. Bo na świecie wciąż są ludzie,  
Którzy potrzebują cię  
Chociaż czasem trudno wierzyć w to.  
Bo na świecie wciąż są ludzie,  
ale każdy boi się,  
więc wyciągnij pierwszy swoją dłoń.